DGE, Królowie Demolki feat. Fokus (prod. i skrec

Mikrofonu bandyta, chyba znasz tego typa
Don esco, Focusmok Katowice i Śląsk
Liryczny wandal, pieprzę pierwszą ligę
W miastach leci miazga podpalę twoją willę

Królowie demolki wjeżdżam jak weed w bloki
Pompuje reeboki, tańczymy crip walking
Nie łapiemy kolki my biegniemy jak sprint boki
Bez amatorki bitówek krwi dopij
Goni gonią rolki goniąc rolki na tik toki
Mokną blotki pod nimi lolki i lil togi
Szufladkują nas, jebane ćwoki
To nie kingsajz raczej size king smoking
Ćwierkają sikorki polują smoki
Plan bez prowizorki jak szmugiel koki
Wciąż się pnę na górę stromą, po te widoki
Z europy peryferii eastern nordic walking
Wielki marsz Steven King orient na boki
Idą po łup Polaki, co piją jak Pollocki
Action painting slow, paintball pif paf
Bez parasolki wjeżdżam w deszcz braw

Spalić cały gruz z Mezopotamii
Płonie znowu Rzym, płomienie w Aleksandrii
Paryż, Londyn, Krym a kto nie jest z nami
Jest między stanami, jest między chinami
Jambojetami lata banda nassamida
Pomiędzy blokami kontra banda z Holandii
Oni rządzą owcami sądzą że są bogami
Kiedy spada ci dopamina między tik tokami
Co zobaczymy po, zobaczymy to
Po co zobaczymy to? DGE i FO, yo
On wchodzi drzwiami a ja wbijam się przez okno
Królowie demolki cię skrrt skrrt kropną
Ockną się, proroctwo weszło za mocno
Z pracą bezowocną lecą trasą nocną
Złą płacą, czas tracąc, się patrzą na kosmos
I tak łapią ostrość, jebane mistrzostwo

Mikrofonu bandyta, chyba znasz tego typa
Edoka, P do S z kreską
Posłuchaj tego tekstu, pieprzę pierwszą ligę
W miastach leci miazga podpalę twoją willę

Pije wino i co ino bling
Z moją konkubiną co jest mą hemoglobiną
Jak MC Solar blow rzucamy czar
Patrzymy na świat przez czarny okular
Dziadoks, mówi mi rap stara polinar
Ta cała rap gra to jebany lupanar
Lunapark, dupa ma to dupa da
Dedal nisko leci Ikar nisko upada
Obladi oblada, kurtyna opada
Tu nie ma kumpli jest hajs do ujebania
Kurwa fi kurwa fa spinam rumaka
Choćby pielosi wróżba kumaka
Kumbaja my lord kumbaja
Wybucha panika u was, bo umarł rap
Kumbaja my lord kumbaja
Rap wunderbar i złota klawiatura touch

Hip hop non stop na stop procent pozdro
Jam jest fokusmok i niosę pogrom wam
Niosę głosem łoskot z każdą głoską

Pan spustoszeń, jestem sztosem odtąd po zgon
Od stu wiosen wniosek iść za ciosem
Prosto niczym laser przy czym zawsze mocno
Mam za pasem masę lat, kilkaset z tym hałasem
Czasem późno zawsze głośno
Co zobaczymy po, zobaczymy to
Po co zobaczymy to? DGE i FO, yo
On wchodzi drzwiami a ja wbijam się przez okno
Królowie demolki cię skrrt skrrt kropną
Wschodzi tu fokus i góral
Jaka kultura tu tagi na murach
Nie kołnierzyki i biura, basów wichura gdzie (?)
Gadam do szura jest tutaj twoja matka, siostra i córa
Ty się przebijasz na ćpuna, ona se hula
Chyba że powiem kula

Mikrofonu bandyta, chyba znasz tego typa
Don esco, Focusmok Katowice i Śląsk
Liryczny wandal, pieprzę pierwszą ligę
W miastach leci miazga podpalę twoją willę